



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
 "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÉS DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 10 kwietnia — (abril) — 1968 — Nr 2960 — (Nr 15/68)

Chrystus Zmartwychwstał

Odwal z twych piersi i żyw z martwych
 chrześcijańskie dzwony
 Radosną światu ogłosz wiść.
 Chrystus zmartwychwstał! Spiesz
 duchu strapiiony
 Zmartwychwstać z Bogiem, do nieba
 się wnieść!

Grobowy kamień, co serca naciska,
 Odwal z twych piersi i żyw zmartwych
 wstał;
 Anioł zwątpienia, co strzeżę
 grobowiska,
 Cofnie się z trwoga, gdy blask padnie
 nań.

Niechaj się głowa na światło odsłania.
 Niech nowych myśli wysnowywa nic,
 Niech serce nasze od dnia
 zmartwychwstania
 Nowego życia pocznie takty bić!

Mamy w ramion skrzydła promieniste,
 Mamy przed sobą nadpowietrzny kraj,
 O, Słońce nasze, Zbawicielu, Chryste!
 I chciom naszym orią siłę daj!

Władysław Syrokonia



Po studenckich demonstracjach

Wielkie manifestacje studenckie wywołane zajściami w Rio skończyły się, gdy wojsko objęło najważniejsze punkty w Rio, Brasilia, w Belo Horizonte i Goiânia. Bez zjazdu odbyły się manifestacje studentów w São Paulo, Kurytybie, Porto Alegre i innych stolicach stanowych. Podczas demonstracji w Rio i Recife okazało się, że elementy wyrotowe były sprawcami zajść, ponieważ z ich strony padły strzały w kierunku policji, która zareagowała. Dochodzenia policyjne wykazały, że skrajne elementy rozrzucały podczas demonstracji wyrotowe ulotki i podjudzali młodzież do ekscesów. Policja aresztowała kilkadziesiąt podejrzanych osobników.

Costa e Silva w Kurytybie

W ub. sobotę p. Prezydent w otoczeniu władz stanowych i wielkiej rzeszy okolicznych mieszkańców — inaugurował wspaniałą autostradę Kurytyba — Paranaguá. Szosa ta (88,5 km) ogranicza portu do paranańskiego portu do jednej godziny, ułatwiając wielkim ciężarówkom zjazd przez nadmorski łańcuch górski. Także i plaże paranańskie, licznie odwiedzane w ciągu roku, staną się jeszcze bardziej dostępne dla wycieczkowiczów, wykonywujących soboty i niedziele na spacer.

Rokowania o pokój

Pokojowa akcja prezydenta Johnsona, poparta zawieszeniem akcji bombardowania Północnego Wietnamu oraz jego rezygnacją z kandydatury na prezydenta USA, zdaje się przynosić pierwsze owoce. Hanoi zgodziło się na bezpośrednie rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi. Johnson miał już jechać do Honolulu, by spotkać się z wysłannikami wietnamskimi. Niestety, zabójstwo pastora Kinga oraz zaburzenia wywołane przez Murzynów odroczyły jego podróż.

Zgon Assis Chateaubriand'a

W São Paulo zmarł sławny dziennikarz brazylijski — Assis Chateaubriand, założyciel i kierownik potężnego koncernu prasowego, radia i telewizji działającego na terenie całej Brazylii: "Diários Associados". Chateaubriand urodził się w Umbureiro — Stan Paraíba w 1891 r. — Pełnił inicjatywę i zmysłu finansowego, zdobył wkrótce wielkie wzięcie i prestiż. Był senatorem, ambasadorem i członkiem Brazylijskiej Akademii Literatury. Zanykając również szeroko jako wielki miłośnik sztuk pięknych, na które nie żałował pieniędzy i poparcia w pracy. Podczas swego ostatniego pobytu w Paranie, jedno z miast otrzymało jego imię. Zmarły liczył 76 lat życia.

Luther King zamordowany

Pastor Martin Luther King, sławny przywódca murzynów walczących o równoprawność nie tylko w USA lecz na całym świecie, został skrytobójczo zamordowany w mieście Memphis (Tennessee) — dnia 4 kwietnia. W swej kampanii King szedł śladem Gandhiego, używając środków pokojowych — wiece i demonstracje protestacyjne. Nie zawsze udawało mu się opierać instynkty tłumów, zwłaszcza, że wśród murzynów w USA nie brak ugrupowań terrorystycznych. Za swe odważne wystąpienia w obronie równości ras, King otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Zamach na sławnego Pastora wywołał wielkie wżalenie w świecie.

"Frente Ampla" w zawieszeniu

Minister Sprawiedliwości Gama e Silva wydał rozporządzenie zawieszające działalność niedoszłej partii "Szerokiego Frontu", kierowanej przez Lacerdę, Kulanę i Goularta. Minister motywuje akt zawieszenia tym, że "Szeroki Front" do tej pory nie osiągnął warunków przewidzianych przez Konstytucję, by stać się legalną partią polityczną. Działalność partii politycznej — ruch ten zrzeszał w sobie elementy pozbawione praw obywatelskich i nie mogące brać czynnego udziału w życiu politycznym. Działalność zaś Szerokiego Frontu polegała na akcji destruktywnej i dywersyjnej, wprowadzając zamieszanie i podważając autorytet władzy legalnej.

«Wesołych Świąt!»



Zyczą Redakcja "LUDU" wszystkim Prenumeratom, Dobrodziejom i Sympatykom oraz całej Polonii brazylijskiej. Niech Święto Zmartwychwstania zespoli nasze umysły i nasze serca w jednym wspólnym wysiłku dla podtrzymania i przekazania przyszłym pokoleniom dorobku i zwyczajów naszych Ojców.

Migawki ze Świata

● **Zmiany wśród generałów w Polsce.** — 3 generałów zajmujących najważniejsze stanowiska w armii zostały przeniesionych przez Politbiuro partii na podrzędniejsze komendy w wojsku. Fakt ten wskazuje na walkę o władzę w łonie partii.

● **Zmarł Lew Landau.** — W Moskwie zmarł w tych dniach słynny fizyk sowiecki — Lew Landau — zdobywca Nagrody Nobla. Landau po czterokroć uważany był kandydatem na zmarłego, na skutek ciężkich kontuzji spowodowanych wypadkiem samochodowym.

● **Pomoc dla Ken Sanh.** — 10 tysięcy Amerykanów wspieranych przez tanki i helikoptery rozpoczęło ofensywę, przerywając oblężenie przez Wietkong ważnej bazy wypadowej USA — Ken-Sanh.

● **Bombardowanie Wietnamu trwa.** — Zawieszenie bombardowań nakazane przez Johnsona nie odnosi się do pasu nadgranicznego pomiędzy obu Wietnamami, poprzez który Wietkong otrzymuje drożny broni i żywności.

● **MacCarthy wygrywa w Milwaukee.** — W próbnych wyborach partii demokratycznej w Milwaukee senator MacCarthy otrzymał największą ilość głosów — przed Johnsonem i Kennedy'm.

● **Broń kosmiczna.** — Amerykański rzeczoznawcy wskazują na zdania, że Sowiety robią próby z raketami kierowanymi, mogącymi zrzucić bomby atomowe na ziemię, lub wylać na księżyc przyrządy dla kosmonautów.

● **Konferencja 3 państw w Afryce.** — Kongo belgijskie, Centralna Afryka i Czad założyły mają związek 3 państw, o jednym rządzie, jednej stolicy i wspólnym rynku. Związek ten liczyć będzie 21 mln. mieszkańców i prawie 4 mln. km kwadratowych powierzchni.

● **Dymisje w Czechosłowacji.** — Minister Obrony gen. Bohumir Lomsky oraz wicepremier Simunek zgłosili swą dymisję z zajmowanych stanowisk. Ponadto min. spraw wewnętrznych Josef Kudrna i prokurator generalny Jan Bartuska usunęli zostali ze swych urzędów.

● **Akcja Murzynów w USA!** — Ponad 70 gmachów publicznych w różnych miastach Ameryki podpalonych zostało przez terrorystyczne grupy Murzynów, jako akt zemsty za zamordowanie pastora Luthera King'a. Policja i wojsko walczą o opanowanie sytuacji w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

● **Sytuacja Robies'a.** — Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości Panamy uznał, że tamtejsza Izba Ustawodawcza usiłuje bezpodstawnie pozbawić władzy prezydenta Robies'a.

● **Czystki w Polsce i ZSRR.** — Ponad 20 dygnitarzy partyjnych, w większości pochodzenia żydowskiego, straciło swe stanowisko. W Rosji zaś usunięto z syndykatu artystów tych wszystkich, którzy podpisali protest przeciw uwięzieniu 4 literatów.

● **Johnson apeluje do narodu.** — Ogłaszając żałobę narodową, by uczcić pamięć pastora Kinga, Johnson zaapelował do narodu, by zachował spokój, nie uciekając się do gwałtów czy walk bratobójczych.

● **Spotkanie: Johnson - Kennedy.** — Prawie 2 godziny trwała rozmowa między Johnsonem a Robertem Kennedy, podczas której doszli oni do porozumienia.

● **Nowy gabinet czeski.** — Na Plenum centralnej komisji partii czeskiej obrano nowy gabinet w liczbie 9, składający się z elementów postępowych i liberalnych. Czechi pozostaną przy komunizmie, wprowadzając socjalizm w duchu narodowym.

● **Japonia odzyskuje szereg wysp.** — Stany Zjednoczone oddały Japonii cały szereg wysp z Iwojima na czele, zajęte przez nich podczas II wojny.

● **Zmiany w gabinecie Wilsona.** — Premier Wilson dokonał reformy gabinetu W. Brytanii, obsadzając 16 ministrów nowymi ludźmi.

● **Wietnam przyjmuje propozycję.** — Rząd Północnego Wietnamu przyjął propozycję USA, by rozpocząć rozmowy na temat zawarcia pokoju. Miejscem tych rozmów ma być stolica Kambodży — Phnom Penh.

Brazylijskie występy w Paryżu

Niedawno popisujący się w Paryżu doskonały zespół brazylijskiego baletu "Brasilliana", kierowany przez Meicia Askenazeo, polskiego pochodzenia. Jeden z numerów zespołu — Karnawał w Rio — wywołał taki entuzjazm, że wykwintna publiczność wdarła się na scenę tańcząc razem z zespołem. Wielki sukces odniosła również w Paryżu znana piosenkarka brazylijska Elis Regina, która przy akompaniowaniu swego zespołu muzycznego szereg popularnych piosenek krajowych. W wyniku tego wielkiego powodzenia, Elis podpisała kilka kontraktów na występy w połowie br.

Inauguracja mostu: Brazyliia-Urugwaj

Podczas swego pobytu na ziemi gauszów, prezydent Costa e Silva razem z szefem Urugwaju — Pacheco Arco, dokonał inauguracji mostu między Rio Grande do Sul i Urugwajem. Nowy most będzie miał wielkie znaczenie dla ożywienia wymiany handlowej pomiędzy obu państwami. Przez nowy most będzie także linia kolejowa, ułatwiająca transport pasażerów i towarów. Obecny prezydent Urugwaju ma za sobą wielkie zasługi, przywracając w kraju ład i bezpieczeństwo oraz udrażniając opłakaną sytuację finansową w państwie.

II Kongres Kawy

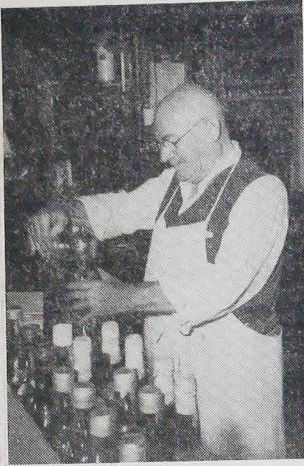
Z okazji II Kongresu Kawy, który odbył się w tych dniach w Kurytybie, gubernator Paulo Biondetti udzielił prasie wywiadu na temat problemu kawy w Paranie. Gubernator wyraził się m.in., że polityka rządu federalnego odnośnie kawy paranańskiej jest mylna. Właścicielami bowiem fazend kawy w swej większości nie są potentaci finansowi, lecz średni gospodarze. Parana, będąca największym producentem kawy na świecie, walczą z trudnościami wynikającymi z wielkich podatków i niesprawiedliwych cen za kawę. Tak np. rząd federalny ogranicza za wórek kawy eksportowanej 135 kruczerów nowych, podczas gdy producent — zaledwie ponad 40 kruczerów nowych. Tymczasem powinno być odwrotnie. Brazylia ma okazję wysłać więcej kawy do Europy, korzystając z faktu, że turyści zagraniczy w Europie wypiliają dużo kawy. Prezesa IBC — według Pimentela — powinien wybierać Junta tego organizmu. Wybór tegoż nie powinien zależeć od zatwierdzenia Senatu.

ROZCZNICA

Revolucji Marcowej

W czwartą rocznicę Rewolucji Marcowej odbyły się uroczyste Msze dziękczynne w katedrach stolic różnych Stanów, z udziałem władz wojskowych, cywilnych i kościelnych. Minister Wojsny gen. Lyr Tavares wydał do żołnierzy wszystkich broni odpowiedni rozkaz dzienny.

Zaszczytny tytuł dla Rodaka



"Kolonja Polska w Belo Horizonte przeżywała wielką uroczystość albowiem dnia 22-3-1968 r. Câmara Municipal de Belo Horizonte nadała zaszczytny tytuł "Honorowe go Czonka Miasta" pierwszemu Polakowi w Belo Horizonte, Panu Józefowi Erlichowiczowi.

Ten zaszczytny tytuł został nadany za zasługi na polu społecznym, popularności wśród mieszkańców miasta i 40-letni pobyt w Stolicy Minas Gerais".

Pan Józef Erlichowicz urodził się 9 lipca 1900 roku w Poznaniu, był szofer Marszałka Piłsudskiego, przybył do Brazylii w 1926 r. W Belo Horizonte mieszka od 1927 r. Przez długie lata prowadzi restaurację, która jest dobrze znana z potraw polskich.

Cała Kolonia z Minas Gerais żyła z zacmemu Panu Józefowi długich lat życia i dalszej owocnej pracy zarówno dla społeczności brazylijskiej jak i polskiej.

Kapelan Kolonii Polskiej z Minas Gerais i Espir. Santo

Z listów do Redakcji:

Larangeiras do Sul — Marzec.

Szanowna Redakcjo! Pragnę napisać kilka słów naszym Larangeiras. Nasze miasto nie jest tak wielkie, ile patrzy w przyszłość mniejszym okiem aniżeli dawniej. Szosa asfaltowa zbliża się do końcowej mety. Dzięki niej nastąpił rozwój naszego municypium jak

również i sąsiednich. Gdy tu przybyłem 16 lat temu — w okolo miasteczka widziało się tylko stopy. Dziś są już pola uprawiane plugami i traktorami. Teraz tylko posucha dokucza nam mocno, niszcząc uprawę ryżu i kukurydzy. Kolonisci uprawiają ryż na wielką skalę, a dużo z nich zaciągnęło pożyczki w Banku Brazylijskim. Mamy tu różne narodowości: Włochów, Niemców, Ukraińców i Polaków. Obszerny kościół parafialny ma za Patronkę św. Annę, a proboszczem jest Ks. Mirandola. Włoch, kapłan dzielny i zahartowany w pracy społecznej.

Przy tej okazji proszę mego brata z Pinhalão do Oeste o dokładny adres, bo ja często pisuję do niego, a jakoś nie otrzymuję odpowiedzi. Może wysyłam listy z niedokładnym adresem. Przesyłam teraz serdeczne pozdrowienia dla pracowników Redakcji oraz wszystkich Czytelników.

Stanisław Bukowski

LUD
Alameda Cabral, 846
Caixa postal 155
Tel.: 4-1051
Curitiba - Paraná
Brazill

Proprietário:
Congregação de Missão
Diretor:
Pe. Domingos Wisniewski
Redator:
Pe. José Zalc
GOZDINI PRZYJEC:
Od poniedziałku do piątku od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty, od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968
W Brazylii i krajach polno-
smazkaskich NCR\$ 7,00
W Ameryce Środkowej i Po-
nocnej 3 dolary
Do U.S.A. 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kuryt-
bie NCR\$ 0,20
Cena egzemplarza w São Paulo
i Porto Alegre NCR\$ 0,30

Do poczty lotniczej dołącza się:
na Brazylię NCR\$ 8,00
Do krajów Północno-amery-
kańskich 5 dolarów
Do U.S.A. 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kuryt-
bie NCR\$ 0,20
Cena egzemplarza w São Paulo
i Porto Alegre NCR\$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lot-
niczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetow-
ym obok mostu słonecznego
(Avenida São José)
W kiosku gazetowym na stacji
kolejowej LUD (Estação de
Estação de Luz, Sagrado Prin-
cipal), przy wejściu do Parku
Porto Alegre, w kiosku na
placu Artico Farob, Lota n.º 3.

Brasília: można czytać przez
gazetę w "Salão Nacional" e
Internacional da Imprensa, da
COOPER PRESS, w Brasília
Imperial Hotel

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: — Rev. W. Soika,
St. John Kanty Prep., ERIF,
Pa.
W Argentynie: — Sfr. Juan
Czajkowski, Avenida Mitre,
127, Posadas, Pola. Misiones
Stanisław Dziewa w Goberna-
dor Rocca i Eduardo R. KRA-
szewski, Floricultura Obera
caje Cordoba 267, OBERA
Misiones.
W Urugwaju: — Pan Fran-
czek Orzywnowicz, Calle Bayo-
na, 3623, MONTEVIDEO.

Z listów do Redakcji:

O BUNCIE MŁODZIEŻY

Czytając dzisiejszą prasę nieraz wracam myślą do czasów mojej młodości i porównuję obecne problemy z problemami tamtych czasów. I nieraz dochodzę do wniosku, że biadaliśmy niepotrzebnie. Narzekamy na upadek moralności. Dawniej miało być lepiej pod tym względem. A przecież znam ludzi, którzy dziś chcą uchodzić za nieskazitelnych, choć przeszłości ich przedstawia dużo do życzenia. Mamy za złe młodzieży, że nosi krótkie lub długie włosy, zalecnie od płci, obcisłe spodnie lub mini-spończonki. W dawnych czasach tego nie było, to prawda, ale za to były fraki, peruki, obcisłe spodnie, laseczki, cylindry czy meloniki, modne waski i faworyty — wszystko to dziś zmieszane, niewygodne, przerażające. Gderamy, zrędnymy, utyskujemy, zapominając, że sami byliśmy młodzi i starzy. Mogłbyśmy się rozpisywać na ten temat w "Ludzie", ale to i tak nie naprawiłoby pewnych ludzi. Pragnę natomiast skorzystać z okazji i poruszyć sprawę, która jako

stałego czytelnika "Ludu" bardzo mnie obchodzi. Otóż nie mogę się nadziwić, jak niektórzy z naszych rodaków marnują swe talenty w namiętności kochanej Brazylii. Wiedzą oni, jak na przykład Polska powinna urządzić swój system polityczny, jakimi wolnościami obdarzyć obywateli i z jakimi krajami należy wiązać sojusze. Wierzę, że władze rządzący Polską — często się mylą. O wielu sprawach mają inny pogląd niż my. Dlaczego więc niektórzy panowie, wielcy patrioci, nie poleca do Warszawy i nie oddadzą swoich genialnych pomysłów na usługi naszym umysłom? Czy to takie trudne? Chyba nie. Trochę cywilnej odwagi i — jassa! Takie myśli nasunęły mi się po przeczytaniu o "Buncie młodzieży w Polsce". Wprawdzie wszyscy wiemy, że młodzież od niepamiętnych czasów buntowała się, domagała się pewnych rzeczy albo dla siebie, albo dla kogós. Często występowała we własnym imieniu, ale często służyła za narzędzie dla dogodzenia czyjś ambicjom, dla zdobycia pewnych celów. Tak było w Polsce, tak było we Francji, w Anglii i wielu innych krajach tego świata. (C. d. n. str. 7)

ŚWIECONE

Zarząd Stowarzyszenia Dobr. Kult. Polaków w Brazylii urządził tradycyjne "ŚWIECONE" w dniu 20 kwietnia 1968 roku (sobota) o godz. 19 wieczorem w siedzibie własnej — al. Carlos de Carvalho, 369.

Udział płatny: dzieci do lat 10 bezpłatnie, od 10 do 16 NCR\$ 1,50, dorośli NCR\$ 2,50.

Zapisy w administracji Stowarzyszenia do dnia 18 kwietnia.

Uprasza się o wcześniejsze zapisy ze względów organizacyjnych.

Wszystkich PP. członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Sp. Halina Ciechomska

Dnia 30 marca, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami i zmarła w szpitalu Santa Casa w Kurytybie, s. Halina Ciechomska.

Urodziła się we Włocławku, — Polska, dnia 27 marca 1923 roku. Córka Edwarda i Marty Halickich. Do Brazylii przyjechała 3 maja 1949 roku, zamieszkując w Kurytybie.



Pozostawiła w żalobie męża Jana i dwoje dorastających dzieci: Edwarda i Krystynę. Wszystkim, którzy odwiedzali chorą w szpitalu i wzięli udział w ostatniej posłudze, uczestnicząc w pogrzebie, zwłaszcza Wiel. Ks. Józefowi Bestwina, ze św. Stanisława, składa serdeczne Bóg zapłać — małż. Jan i dzieci.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ks. Jan Piton, C.M.

ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego im. "Tadeusza Kościuszki" w Kurytybie przy ulicy Emano Pereira, 502, urządził dnia 20 kwietnia br. o godzinie 20-tej (8 wieczorem) "Świeczone", na którą zaprasza Rodaków. Lista na kolację "Świeczone" znajduje się u gospodarza Towarzystwa.

ZARZĄD

"Sprostowanie"

W artykule "Z powrotem na misjach", zakradł się chochlik drukarski przez myślisk, iż wypadło, że Ks. Daniel Niemiec. Jest to nazwisko polskiego emigranta Probozszca z Graxaim da Serra. Nazywa się Ks. Daniel Niemiec, kapłan ze Stowarzyszenia Księży Chrystusowców.

Redakcja.

Potwierdzenie odbioru pieniędzy

Henryk Baranowski, Stefan Warzocha, Stanisław Miłek, Piotr Prokopiuk, Władysław Piątkowski, Stanisław Dul, Stanisław Lapol, Edward Grzychowski i Anna Miłek (GOLANIA), Józef Wilk (ERECHIM), Roman Kulesza (RACAJU), Eduardo Stasiak (ARAPONGAS), Franciszek Kolanko (SÃO GABRIEL), Michał Ostrowski Filho (SENGES), Joseph Tychoewski (KANADA), Aleksander Wonsik (ARARUNA), Stanisław Kaszubowski (RIO NATL), Jan Danicki (TAQUATINGA), Miguel Ostrowski Syn (SENGES), Franciszek Malinowski (QUITAUNA), Dr Józef Paskiewicz (NITEROI), Z. Humnicka (BRAGANCA PAULISTA), Bolesław Osmała (TAGUATINGA), Sr. Stanisław Wróblewski (SNT'ANA), Ludwika Hoinacki (PORTO ALEGRE).

Zawiadomienie

Zarząd Towarzystwa im. M. J. Piłsudskiego zawiadamia, że dnia 21-4-68 r. o godz. 16-tej odbędzie się "ŚWIECONE" dla członków Tow.

Osoby zainteresowane przyjęciem z pomocą mogą się zgłaszać u gospodarza Tow., który posiada listę datków. Lista ważna będzie najpóźniej do wieczora dnia 19-4 br. ZARZĄD.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

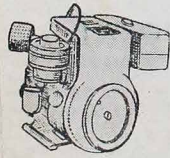
IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO

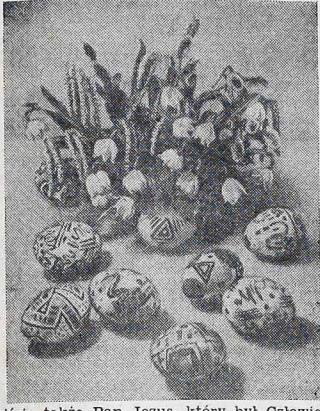
AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO



WISCONSIN

DAR WIELKANOCNY

W okresie zwłaszcza Bożego Narodzenia, ale niemniej w czasie świąt Wielkanocnych składamy sobie różne podarunki będące świadectwem przyjaźni i miłości. Towarzyszą im życzenia zdrowia, pomyślności, nierzaz pokoju i zapewnienia o modlitwach.



Oczywiście także Pan Jezus, który był Człowiekiem podobnym nam zwykłym grzechu, uszanował powszechny wśród ludzkości piękny zwyczaj składania sobie przy różnych okazjach życzeń. I w czasie Ostatniej Wieczerzy powiedział do Apostołów: "Pokoju zostawiam wam, pokój mój daję wam, nie jako daję świat, Ja wam daję" (Jan 14, 27). A w dzień swego chwalebego Zmartwychwstania ukazując się Apostołom, rzekł im: Pokoju wam. To było pierwsze Jego życzenie wielkanocne. Ukazał im ręce i bok to był Jego dar wielkanocny, który wprowadził w radość Apostołów, że ujrzeli Pana. I wówczas dodał dalszy dar wielkanocny: "Rzekł im przeto znów: Pokoju wam. Jako Mnie posłał Ojciec, i Ja was posyłam. To powiedziaławszy tchnął na nich i rzekł im: Weźmiecie Ducha Świętego, którym opuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane" (Jan 20, 19-23). W ten sposób ustanowił Pan Jezus Sakrament Pokoju — i to był dalszy Jego dar wielkanocny. Może nierzaz cięży nam ten dar wielkanocny; może nierzaz nie umyślemy docenić jego wielkiej doniosłości. Ale chwila zastanowienia się daje nam poznać jego ogromne znaczenie dla człowieka, który niejednokrotnie męczy się duchowo, nie umiejąc sobie znaleźć spokoju wewnętrznego i nie znajdując niktogo tak mu oddanego, że mógłby mu wypowiedzieć najgłębsze swe tajemnice i trudności. I wówczas w Sakramencie Pokoju, gdzie to, co mówi, odkryte jest tajemnicą sakramentalną, znajdując to, czego życzył Apostołom, a w ich osobach wszystkim ludziom, Pan Jezus: Pokój.

Idąc za wzorem swego Mistra, Kościół katolicki przy nadchodzących Świątach Wielkanocnych składa swym wiernym dary wielkanocne. Przede wszystkim wzywa ich do radości ze Zmartwychwstania Pańskiego i życia im pokoju. Wola Kościół: "Na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus, alleluja, świętując tymi w przańnikach szczerości i prawdy, alleluja, alleluja, alleluja".

Modlitwa Kościoła, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, a więc musi być wstuchany, zapewnia nam, że pełne cześć przyjęcie Sakramentu Miłości, Eucharystii świętej, oczyszcza nas z pozostałości starego człowieka i przemieni w nowe stworzenie.

Nie zapomina też Kościół o tym darze, jaki zostawił nam Zmartwychwstały Pan nasz, o pokoju i słowami św. Piotra Apostoła, pierwszego Namietnika Chrystusowego, wzywa nas do pokoju społecznego, byśmy usunawszy wszelką złość oraz wszelki podstęp, obudę, zadróżdki i wszystkie obnowy — skoszowali, że siodki jest Pan i że mocen jest i tchnął w dzień swego Ducha miłości i w dobroci swojej zjednoczył tych swoich nasych wielkanocnym Sakramentem swego Syna Zmartwychwstałego.

Rano.
Na świecie świt.
W izbie mrok.
Okna zamknięte drewnianymi okiennicami. Drzwi zawarte. W ciemni niewidoczni, utrapieni ludzie.
Stukanie do drzwi. Głos z zewnątrz:
— Mężowie gallejscy! Otwórzcie!
— Biada! To straż idzie po nas!
— Mężowie gallejscy! To

ja, Kleon, Syn, Semeja!
— Bądź pozdrowiony Kleonie. Wpuśćcie go i zamknijcie przedko drzwi!
— Dlaczego siedzicie w mroku jak puszki? Dlaczego zawarliście drzwi i okna? Czy umarli leży w tej izbie?
— Nie. W tej izbie nie leży umarli...
— Przyszedłem z poselstwem do Mistra.
— Nie masz Go.

— Gdzie jest? Mam do niego posłanie: Grody gallejskie chcą, by się przestał ukrywać i przyszedł do nich. Obwołają Go królem Wierzymszy wszyscy, że jest Mesjaszem, Synem Bożym. On przywróci chwałę Izraela, jak przepowiedzi prorocy.
— Próżne twoje poselstwo, Kleonie, synu Semeja. Nic masz już Mistra. Mistrz umarł!
— Na święte księgi Jako mógł umrzeć, Mesjaszem będąc? Żali uleciał do nieba, jak Eliasz na ognistym wozie?

że wzbudzi w sobie dawną moc i kim jest, żeby zasławić, że nie jest. Ale On tego nie był mocen uczynić i skończył.
— Straszne powiadacie rzeczy...
— Nie dziwno ci już, Kleonie, że zawarliście okna, drzwi i siedzimy bolejąc? — Pamiętaj! Niektórzy, iż On zapowiedział, że tak Mu uczynią, a potem zmartwychwstanie, lecz ktoś by tego wbrew rozumowi oczekiwał? Trzeci dzień dzisiaj, jak umarł...
— Wydzierał śmierci trupy ledwo zgśnie, z członkami nieuszkodzonymi. My, cośmy Jego ciało składali do grobu, wiemy, iż ożył nie może...
— Biada nam, biada, mężowie gallejscy! Skoro Jezus z Nazaretu nie był Mesjaszem, choć wstąpił w niego, prociwta, cóż nam pozostało? Oszukani zostaliśmy i w pole wywiezieni.
— Jako stado bez Pasterza.
— Pusty i ciemny jest świat, z którego wygnana nadzieja. Zaprawdę, lepiej był robakiem pelajacym w prochu, niż człowiekiem!

«Dobrzy Pasterze»

(WSPOMNIENIA)

Pierwsze niemieckie bomby spadły na uśpioną jeszcze Płock o świcie i wrześnie. Dziesiątko niewinnych ofiar ze zburzonej kamienicy przypieczętowały swą krwią początek tej niesłychanej w swej brutalności wojny jaka miała się na świecie rozpocząć. W kilka dni później cztery bomby spadły na katedrę, dumę i ozdobę Płocka, powodując poważne zniszczenia (m. in. pęknięcie stropu, zburzenie kaplicy zawierającej cenną relikwie: czaszkę św. Zygmunta, wypchnięcie na skutek podmuchu wszystkich pięknych witraży), oraz ofiary w ludziach.

Potem przyszły dalsze ciosy: pierwsze aresztowania kapłanów i wiernych, wiadomości o niszczeniu kaplic i zniewazaniu przydronych krzyży. Samych biskupów na razie hitlerowskiej zostawili w spokoju, a nawet traktowali z pewnego rodzaju chłodną kurtuazją. Z bólem serca przyjmowali obaj pasterze wiadomości o zamknięciu katedry i zamienieniu jej na skład zraborowanego żydowskiego mienia, o zagrabieniu przepięknego Muzeum Diecezjalnego (z największym w Polsce zbiorem pasów słuckich), o wandalskim niszczeniu bogatej Biblioteki Seminarium Duchownego. Samo Seminarium zamieniono wówczas na siedzibę oddziałów SS. Biskupi płoccy nie upadali jednak na duchu. Zaczęto odprawiać msze św. i udzielać posług duszpasterskich w nowowybudowanym przed wojną Domu Akcji Katolickiej przy ul. Tumskiej. Gdy i ten gmach został krótko zarekwirowany i zamieniony na Deutsches Haus, wierni zaczęli się tłoczyć w pokolkiach i korytarzach Szkoły Muzycznej (zwanej potocznie organizatorką) wznoszącej się na zabytkowych fundamentach prastarego zamku książąt mazowieckich. Gdy jeszcze Niemcy zajęli tw. "Stanisławówkę" — obszerną kaplicę obsługującą znaczną część miasta — gdy odpady jeszcze liczne szkolne kaplice (bo i szkoły były naturalnie pozajmowane przez Niemców), pozostały nam tylko dwa kościoły: porefornacki i Para, które z trudem mogły pomieścić dziesiątki tysięcy wiernych. W późniejszych latach okupacji zamknięto i kościół porefornacki, pozostawiając jedynie niewielką Farę dla całego miasta i jego okolicy.

Jak się potem okazało losy obu kapłanów były już przypieczętowane. Oto co pisze w tym czasie niemiecki burmistrz Płocka (Schrottersburga wg. niemieckiej nomenklatury) do Ministra Rzeszy do Spraw Kościoła. Krajowy "Przekrój" podaje nam fotokopie aktów zakończonych w siedzibie Gestapo w Ciechanowie. Czytamy tam: "...Nowowiejski ze względu na swą przywódcą aktywną działalność dla polskości otrzymał tytuł arcybiskupa, chociaż stoi on tutaj na czele biskupstwa. Ponięwał ma on już 80 lat, przydano mu biskupa nazwiskiem Wetmański. Odpowiedzialność jednak za wszystkie sprawy ponosi Nowowiejski. Postawa polityczna Nowowiejskiego jak i Wetmańskiego nie ulegała zmianie od czasów niemieckiej wojny światowej, kiedy to wykazał skrytą wrogosć wobec wszystkich co jest niemieckie. Ta skryta wrogosć znalazła później wyraźny kształt w postaci wsparcia Związku Obrony Kresów Zachodnich, który był niczym innym jak narządem niszczenia niemieckości w Polsce. Stąd kierowniczo zniszczenia niemieckości w Płocku znajdowało two Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Płocku znajdowało się pod patronatem duchowieństwa... Jakkolwiek ze względu na wiek arcybiskupa można pominąć zastrzeżenia przedwio jego osobie, to jednak urzędowania polskiego biskupa na terenie okręgu nie można tolerować ze względów polityczno-państwowych".

Ktoregós wyjątkowo mroźnego ranka w lutym 1940 roku sprzeczne i niekontrolowane wieści, podawane z ust do ust, zaczęły obiegać cały Płock. Rejon katolicy, muzeum diecezjalnego, szkoły muzycznej, pałacu biskupiego otoczony był kordonem niemieckiej policji. Mimo to przelatywały wieści, że hitlerowcy szukają zakopanych w ogrodzie bezcennych kosztowności i zabytkowych skarbk katedralego, że będą aresztowani kęsieży, że jednemu z nich grodzi rozstrzelaniem i zmuwają go do kopania grobu. Po kilkudziesięciu godzinach dreższają go do kopania grobu. Po kilkudziesięciu godzinach dreższają go do kopania grobu. Paru młodych księży ażeącąc niepewności, kordon zdjęto. Paru młodych księży ażeącąc niepewności, kordon zdjęto. Paru młodych księży ażeącąc niepewności, kordon zdjęto. Paru młodych księży ażeącąc niepewności, kordon zdjęto. Paru młodych księży ażeącąc niepewności, kordon zdjęto.

IRENA PŁOSKA — LOSIOWA (C. d. n.)

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - REZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście. Przed zakupem prosimy zadać ceny w Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Praça da Ordem) Fone: 4-1698 — CURITIBA

Casa Hoffmann

WSZYSTKIM KLIENTOM ORAZ PRZEDSTAWICIELOM

Wesołych świąt wielkanocnych

ŻYCZY

PEKAO Trading Corporation,
FIRMA WYSYŁKI PACZEK DO POLSKI

NAJBARDZIEJ POPULARNA

Ks. W. Ktos

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz
PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wiertnice, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegeli, koka, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW
AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY
I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez
PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

DZIWNANALOGIA

Życie naszego narodu, Płock przez wieki jego dziejów, a w ostatnich latach, nasze osobiste doświadczenia sprawy, iż wydarzenia Wielkiego Tygodnia, stały się nam bliższe, zrozumialsze i głębiej zapadają w nasze dusze, bo wiele z nich stało się naszym udziałem. Bo i my przyżyliśmy chwile, kiedy nam wolało Hosanna, kiedy nazwano nas natchnieniem świata, gdy stanęliśmy w obronie ziemi, jej wolności i zagrożonej wolności święta, gdy potem zrealizowały się do rozpaczy walki o wyzwolenie stolicy i ojczyzny z niewoli i do obrony przed nową nawałą idącą ze wschodu, gdy żołnierze polski wdierali się, po okrwawionych skałach, na wioskę górę, gdzie niosła wolność innym narodom, składano hołd jego odwadze i bohaterstwu. Ale i

nas potem zdradził ludzie, którym tak mocno zaufaliśmy. I nas wydano w ręce oprawców i po tym, najohydniejszych czynnie w dziejach ludzkich, umyto po płahtowsku ręce. I naszą odcyżnę skrupowaną ustrojem z ideologią sprzeczną z duchem i tradycjami narodu, i naszą wolność przywalono ciężkim i wielkim głazem i postawiono straż, aby nikt nie próbował go odwalii. I na naszej drodze więcej niż na drogach innych narodów, wyrosło grobów. I my na podobieństwo uczniów w Ogroju musieliśmy się rozprószyć po świecie całym.

I dlatego do nas Zmartwychwstanie przemawia całą głębią Bożej mocy. Budzi w nas ufność, nadzieję. Umocnia w nas nie tylko wiarę religijną w nasze Zmartwychwstanie i żywot wieczny, ale wiarę narodową w ingerencję Bożej Opatrzności w nasze dzieje, z której czerpały swoją moc całe pokolenia polskie, będące w podobnej sytuacji jak my dziś, w tej chwili.

Dlatego miejsce nasze w czasie tych apokaliptycznych zmagani dobra ze złem w świecie jest przy Chrystusie przy Jego sztandarach, wierząc głęboko, że najmniejsza ofiara poniesiona dla sprawy dobrej i szlachetnej — nie ginie.

Zofia Kossak

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

ALLELUIA

W okresie wielkanocnym okrzyk Alleluja powtarza się bardzo często nie tylko w liturgii kościelnej, ale także w pieśniach pobocznych, nawet w potocznej mowie. Zgadza się, że Alleluja jest symbolem Wielkanocy. Po polsku mówimy Wesołego Alleluja życząc bliżnim radośnych świąt wielkanocnych.

Co znaczy Alleluja? Wyraz ten pochodzi z języka hebrajskiego: Hallelu-Jah i znaczy dosłownie chwalcie Jahwe (Boga). Z biegiem czasu wyraz ten zatracił swoje pierwotne znaczenie i stał się okrzykiem radości. Już w Księdze Tobiasza czytamy: "A po ulicach jego (niebieskiego Jeruzalem) będą śpiewać Alleluja" — (13:22). W starożytności chrześcijańskiej Alleluja było używane również w codziennym życiu chrześcijan. Wierni śpiewali je w rodzinach, wieśniacy za pługiem, rzemieślnicy przy warsztatach. Pierwszym powitaniem chrześcijan w porannek wielkanocy były słowa: "Pan zmartwychwstał, Alleluja!"

Najbliższe jednak miejsce ma Alleluja w liturgii. Do VI wieku używano go tylko na Wielkanoc jako śpiewu zmartwychwstania. Obecnie Alleluja towarzyszy duszy wierzącej przez cały prawie rok i w ten sposób nadaje życiu chrześcijańskie znaczenie radości związanej ze zmartwychwstaniem, a wynikającej z pewności zwycięstwa. Kościół powtarza Alleluja kilkakrotnie w ciągu dnia: na początku każdej godziny brewiarzowej (8 razy dziennie), a następnie we Mszy świętej w śpiewie, który jest wstępem do Ewangelii, wezwaniem Herolda ogłaszającego przyjście Chrystusa w Ewangelii.

W czasie wielkanocnym Alleluja rozbrzmiewa o wiele częściej w liturgii. Prócz czterokrotnego powtarzania w śpiewie Alleluja, powtarza się ten wyraz raz lub więcej w Introicie, przy Ofiarowaniu i Komunii świętej. Dodaje się także po wersyku i responsorium przed błogosławieństwem Przenajświętszego Sakramentu i po rozdaniu Komunii świętej.

Tylko w czasie przedpościa (od niedzieli siedemdziesiąticy) i Wielkiego Postu, które są poświęcone pokucie za grzechy, nie może Kościół intonować tego okrzyku triumfu i zmuszony jest rozstać się na pewien czas z tym wiernym przyjacielem.

Oby Alleluja przywodziło nam na pamięć nasze chrześcijańskie szlachetwo. Jesteśmy bowiem szczęśliwymi ludźmi, zmartwychwstania i radości niebieskich. Powstałiśmy z martwych w chwili chruu świętego, przez który grzech został zmyty. Jesteśmy obywatelami nieba. Po ziemi stąpają tylko stopy nasze, lecz są w niebiosach serca nasze. Znamieniem prawdziwego chrześcijanina jest radość Chrześcijanin jest dziecinnie słońca, rozlewającym światło i ciepło; życie i radość. Bądźmy więc ludźmi pogodnymi i radośnymi. Bądźmy pełni radości i dawajmy ją innym. Oto, czego uczy nas Alleluja!

SMD

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —
CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

Niezwykła analogia dwóch prezydentów

Dwóch prezydentów Stanów Zjednoczonych zostało zamordowanych: Abraham Lincoln i John Kennedy.

Lincoln został obrany prezydentem w roku 1860, Kennedy w r. 1960.

Obydwa zmarli w piątek, w obecności swoich żon. Obaż zostali ugodzeni w głowę strzałami z tyłu.

Następca Lincolną był Andrew Johnson, a następcą Kennedy'ego Lyndon Johnson; obaj senatorowie.

A. Johnson urodził się w r. 1808; L. Johnson w roku 1908.

Morderca Lincolną Wilkes Booth urodził się w r. 1839, morderca Kennedy'ego, Lee Oswald, w r. 1939. Obydwa mordercy zostali zabici przed rozprawą sądową.

W czasie pobytu w Białym Domu obydwaj prezydenci stracili dziecko.

Lincoln posiadał sekretarza nazwiskiem Kennedy, Kennedy posiadał sekretarza nazwiskiem Lincoln. Nazwiska obu prezydentów składają się z siedmiu liter.

Sztuczne zęby dla owiec

Hodowcy angielski coraz częściej wprowadzają sztuczne zęby — owcom! Okazuje się bowiem, że zwierzętom tym zęby psują się szybko, bo już w wieku 3 - 4 lat. Przy słabych zębach owca przetrwała zle pokarm, chudnie, rodzi mniejszą ilość młodych. Tak więc z powodu złych zębów trzeba było zabijać zupełnie poza tym zdrowe sztuki — ze stratą dla hodowli. Hodowcy uznali więc, że leczenie owcom zębów, a nawet wprowadzenie sztucznych jest bardzo opłacalne.

Najpotężniejsze kichnięcie na świecie

Kichnięcie słońca, jak opisują, przypomina "wybuch sporego kotła". Wydaje się, że słoń od czasu nadejścia jednego z tych tytanicznych wybuchów i zdaje sobie sprawę, w jakim momencie nastąpi to wydarzenie, robi się niespokojny i zupełnie wyraźnie nie może ustać ani przez chwilę w miejscu. Samo kichnięcie poprzedzone jest potężnym rykiem, od którego mury drżą.

Choć słońce często się przemieszcza, samo kichnięcie jest zjawiskiem rzadkim. Z tego też względu uważane jest za pomyślny znak, szczególnie wśród mahometan w Indiach, którzy zbierają się wokół słońca i cierpliwie oczekują na tę chwilę. W momencie kichnięcia skłaniają głowy i modlą się o spełnienie swych życzeń.

"Kamizelka" ratunkowa

Jedna z firm angielskich wyprodukowała ostatnio kamizelkę ratunkową wypełnioną wkładami piankowymi. Uszkodzenie zewnętrznej warstwy nie wpływa na jej "pływalność". Kamizelka u nosi ciężar do 102 kg.

Zbiory pszenicy na świecie

Światowe zbiory pszenicy wyniosły w roku 1967 ogółem 302 miliony ton — dane te pochodzą z źródeł ONZ. Według tychże danych, w roku poprzednim zebrano na świecie 262 mln. ton pszenicy, a zatem wzrost zesłoroczny jest przeszło 15-procentowy.

Maszyna dla kuchni

Konstruktorzy jednej z firm amerykańskich pracują nad projektem maszyny, która w przyszłości zająć ma poręczne miejsce w każdej kuchni. Maszyna ta służyć ma do wyrobu we własnym zakresie naczyń stołowych — talerzy, kubków itp. potrzebnych do posiłków. Będzie się w nią wstępowało sztucznie tworzywo w postaci proszku,

naciskało guziczek — i z wnętrza maszyny wylec-potrzebne naczynia! Po jednorazowym użyciu będzie się je wyrzucało, co oszczędzi "gospodyni przyszłości" zmywania naczyń, układania ich w kredensie itp. Koszt takiej domowej produkcji plastikowych naczyń ma być minimalny.

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa poniza człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

Instituto Quimico Campinas S. A. wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasieg potoczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczność ludzką! "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zacycia nalogowym pijałkom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Quimico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695 — CURITIBA — PARANA.

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podrózowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 c/32/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwieniu wszelkich spraw związanych z podrózkami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrabianie paszportów, wiz wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski i Ziemi Świętej zwiędzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 30 czerwca, powrót do Rio 29 sierpnia. Cena około US\$ 1.580 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienia płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 c/32/303 w Rio de Janeiro (Guanabara).

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrótną pocztą.

JĘDRZEJ GIERTYCH

78

W ciemnej chałupie, oświetlonej lampą naftową stary chłop sprzedawał bilety. Zaządałem biletu do Hamburga. Sprzedał mi bez słowa.

Wróciłem na stację. Pociąg wkrótce nadszedł.

Gdy jechałem pociągiem, rozwidniało się stopniowo. Przyjechałem do Hamburga, gdy było już całkiem widno.

Stacja była dosyć mała. Tłum robotników, którzy wysiedli z pociągu, zmierzali ku wyjściu.

Przejsie, gdzie się oddawało bilety, prowadziło wprost na ulicę. W korytarzu, przez który przechodziłem, wisiał na ścianie arkusz rozkładu jazdy linii Hamburg-Monachium. Rzuciłem okiem poza furtkę biletera: tam żadnego rozkładu nie znajdę.

Zatrzymałem się przy rozkładzie jazdy i szybko wyszukałem pociąg pośpieszny do Monachium. Zapamiętałem godzinę.

Niestety, tłum przez ten czas przepłynął. Wychodziłem dosłownie ostatni.

Obok biletera stał strażnik kolejowy w czarnym mundurze. Oddałem bilet i wyszedłem na ulicę.

— Halt!
Obejrzałem się "Czarny" patrzył na moje buty z cholewami, wyzierające spod cywilnych spodni (Nie pamiętam dlaczego, nie mogłem wziąć tamtych dobrych trzewików).

— Skąd pan jedzie?

Wymieniłem nazwę stacji. Wyciągnął rękę do biletera; ten podał bilet. Zgadzało się.

— Co pan tam robi?

— Byłem u babki.

— Jak ona się nazywa?

— Erika Müller, mieszka przy Adolf Hitler Strasse numer 12.

— Zeigen sie ihre Papiere.

Papierów, oczywiście, nie miałem.

Dopiero później dowiedziałem się, że tym samym pociągiem przyjechał mój przyjaciel B. i "czarny" zaczął go o parę minut wcześniej niż mnie. Odpowiedział w ten sam sposób jak ja i "czarny" go puścił. Ale druga babka na przestrzeni kilku minut, to mu się wydało za dużo.

Dwudziestu kilku ludzi uciekło tej nocy z pociągu. Na każdej stacji ktoś wsiadał do naszego pociągu osobowego, choć ja tego po ciemku nie zauważyłem. Jeden z moich kolegów wsiadł do przedziału, w którym było dwóch młodych mężczyzn. Powitał ich uprzejmym "Heil Hitler" i oni odpowiedzieli mu tak samo uprzejmie: "Heil Hitler". Dopiero po tej wymianie grzeczności, cała trójka rozpoznała się wzajemnie. Ci dwaj, to byli podporucznicy marynarki J. i B.

EUROPA W NIEWOLI

79

Zaprowadzono mnie do komisarjatu straży kolejowej. Podobno na placu przed dworem stała gromadka moich kolegów, którzy wszyscy przyjechali tym samym pociągiem, ale wyszli z dworca wcześniej ode mnie. Na widok, że mnie "hycel złapał?", rozpierzchnęli się, jak stado wróbli.

W komisarjacie było dwóch starych podoficerów w czarnych mundurach. Przyjeli mnie gwałtownym wymyslaniem. Odpowiedziałem im w pierwszej chwili energicznie, chociaż grzeczną repliką. Jakis cywilny urzędnik dał mi znak porozumiewawczy spoza ich pleców, bym dał spokój. Dopadli mnie z pięściami, myślałem że mnie tego zbiją, ale ostatecznie skończyło się na krzyku i wyzwiskach. Zastosowałem się do cichej rady cywila: przestałem na to reagować. Wykrzykiwali, że jest jednego z nich został przez Polaków zabity w Bydgoszczy i że jesteśmy zbrojnie i mordercy.

W końcu uspokoił się i zawałali szeregowca, któremu kazali zaprowadzić mnie do Kriminalpolizei w mieście.

Tam przesłuchano mnie w biurze policyjnym i spisano protokół. Byłem uderzony kontrastem pomiędzy cywilną policją hamburską, widoczną przechowującą wysocy cywilizowane tradycje administracyjne Wolnego Miasta, a owym komisarjatem "czarnej" straży kolejowej. Byłem traktowany w tym biurze po prostu z kurtuazją, a jeden z urzędników powiedział mi wprost: "Wir sind keine Gestapo". Zaprowadzono mnie później do innego urzędnika w tymże biurze i odbyłem z nim chyba z godziną pogawędkę polityczną, w której mu tłumaczyłem, że pomimo wszystkich zwycięstw Hitlera "rozstrzygnięcie jeszcze nie padło" i mamy prawo, my Polacy, nie mniej innych państw w przyszłość jak Niemcy. Na zakończenie podziękowałem mi za tak ciekawą rozmowę z człowiekiem "von der anderen Seite".

Po grzecznych rozmowach zostałem jednak w końcu zaprowadzony do piwnicy, do więziennej celi. Znalazłem w tej celi kolegę obozu, porucznika K., zapanego chyba tylko o kilka minut wcześniej ode mnie, bo przyjechał tym samym pociągiem.

Przesiedzieliśmy w tej celi do wieczora. Było już ciemno, gdy kazano nam się zebrać do wyjścia.

Wyprowadzono nas w ciemną noc, rozświetloną całą feerią dziełsiatków, czy może setek reflektorów przeciwlodniczych, krzyżujących się z sobą u zenitu nieba, łączących i rozdzielających, przeszkukających przestworza ponad wielkim i bogatym, pilnie strzeżonym miastem. Jakimiś lokalnymi środkami komunikacyjnymi zawieziono nas na dworzec główny w Hamburgu.

Wszadono nas tam do pociągu, którym zajechaliśmy późną nocą do Lubeki. Z dworca głównego zaprowadzono nas piechotą do podmiejskiej miejscowości, która nazywała się, jak się później dowiedziałem, Bad Schwartau.

Uśmiechnij się...

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku, 4 lata praktyki
w szpitalach USA. Kura specjalizacji
w Nowym Yorku. P.M.S.H.

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Medico do Hospital Bom Jesus
Medico da Prefeitura Municipal.

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paraskiego
Brytyjski Profesor Uric, Paraskiego

Dentyści:
DR STANISLAW PUCHALA
CIRURGIAO - DENTISTA
SAO PAULO
Rua Guaianas, 357 - 1.º andar

DR WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11
i od 2 do 6. . . Rua Voluntários
da Pátria, 620 - Curitiba.

Dra. Larissa Brylinskyi
Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 - Conj. 13
1.º andar.

DR. NEWTON
M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras
em 6 horas

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais. Inventários
da Capital e do Interior. Horário:
9,30 - 11,00 e das 16 às 18 horas.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO
Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas

Sypitale:

CASA DE SAUDE DR.
MOYSES PACIORNIK
PORODY — OPERACJE
Rak: odpowiedzialność i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 93
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAUDE DR.
COMENESE DA ROCHA
KLINIKA OGOLNA
Porody, operacje - Choroby niewiast -
"Radio X" — elektromedycyna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:
DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Zalazwia wszelkie sprawy adwokackie.
— Przeprowadza naturalizacje.
— MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR EDWARD ZELAK
Zalazwia sprawy cywilne, handlowe,
kryminalne, rolnicze i naturalizacje.
Przeprowadza inventarza.
Rua Emiliano Peretta n.º 10 —
pietro — Conf. 401 (Esq. Pr. Zacarias)
— Edifício Quinco — CURITIBA

DR LEOPOLDO
ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwen-
taryzacja.
Praça 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 173
— São José dos Pinhais — Paraná.

Dr Stanislaw Bundyra
Członek Związku Adwokatów
w Brazylii
Zalazwia wszelkie sprawy
sądowe: cywilne, handlowe, i
prawnicze jak: inventarza,
mieszkanlowe, upadłościowe,
 itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej
do 19-tej.
Rua Nova Barão —
Edif. IV — c/503.
Telefona: 33-9405 —
SAO PAULO

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comer-
cial, contratos, distritos, declarações
de imposto de renda. Servicos de
contabilidade em geral.
— CURITIBA - PARANA

POTRAWY WIELKANOCNE

BABKA SMACZNA
I NIEZAWADNA
Pół filiżanki topionego ma-
sla
Pół filiżanki cukru
4 żółtka z jaj
1 filiżanki gotowanego mle-
ka

1 kostka drożdży
Czwierć filiżanki letniej wo-
dy
4 filiżanki maki
1 łyżeczka soli
Skórka z utartej cytryny,
rodzynki, migdały i szczypta
cynamonu. Masło i cukier
wyrób na gładką masę. Ubij
żółtka z solą i dodaj do wy-
robionego miasa. Drożdże
rozpuść w ciepłej filiżance let-
niej wody i dodaj do masy.

Daj mąkę i mleko na odmia-
nię i stale ubijaj. Dodaj ro-
dzynki, skórkę tartą i cynamon.
Zacznij teraz wygniatać
ciasto na stolnicy aż be-
dzie odchodziło od rąk. Po-
staw w ciepłe miejsce do wy-
rośnięcia. Po półtoręcej go-
dzinie, zdus ciasto które wy-
rosło. Wytrząś masłem formę
na babkę i posyp lekko okru-
chami z chleba. Daj ciasto
do formy i pozwól wyrósć po-
nownie. Ubij jedno żółtko w
małej miseczce dodaj 2 łyżki
wody i posmaruj tym wierzch
babki. Posyp utartymi mig-
dałami, a gdy babka ładnie
wyrósła, wstaw do pieca 350
F. na pół godziny.

SZYNKĄ NA ŚWIĘTA
Szynkę od kości można u-
gotować lub upiec, zależnie
od gatunku szynki. Po ugo-
towaniu należy ściagnąć wie-
rzoną skórę ze szynki i po-
smarować masą przyrządzoną
z 1) filiżanki klonowego
cukru i 2) łyżki maki; albo
2) 1 filiżanki białego cukru
i 2 łyżki maki; 3) 1 filiżanki
miodu i pół filiżanki poma-
rańczowej marmelady; 4) 1
filiżanka klonowego cukru i
1 łyżkę musztardy; 5) 1 fil-
liżanki puree z jabłek i moreli;
6) 1 filiżanki cukru i pół fil-
liżanki soku malinowego; 7)
1 filiżanki cukru i 1 łyżeczki
utartej skórki pomarańczo-
wej.
Po posmarowaniu masą
przyrządzoną podług które-
gokolwiek z wyżej podanych
sposobów wstawić do średnio
gorącego pieca (325 stopni F)

na tak długo, aż szynka bę-
dzie upieczona.

BIGOS ŚWIĄTECZNY
Przepluć kwaśną kapu-
stę. Wrzucić do garnka z wo-
dą pozostała po ugotowanej
szynce. Niech się gotuje
mnie więcej godzinę. Gdy
kapusta miękka, zmieszać ją
z zaprawą przygotowaną z
tuszusem, maki i usiekanej
cebuli, a następnie włożyć
garść ugotowanych grzyb-
ków. Potem dać pokrajaną w
kostki ugotowaną lub upie-
czoną wiewiórkę, cielęcinę,
kiedbasę, szynkę, trochę dro-
bno posiekanej słoniny i ja-
kiegokolwiek mięsa się ma
do użytku.

Wymieszać dobrze wszy-
stko razem, dodać powideł
śliwkowych do smaku i za-
gotować raz jeszcze.
BARSZCZ
Dobroć barszczu, robionego
na kwasie burakowym, zależy
głównie od dobroci tego kwa-
su.
250 gr czerstwego razowego
chleba i mały kawałek
kwaśnego pylowego pokrajać
w kawałki, włożyć w garnek,
wrzucić sześć czerwonych bu-
raków z których większe
przekrajać wzdłuż, zalać
przetworzoną i potem osu-
szoną wodą i postawić w cie-
płym miejscu; w nocy po-
stawić garnek w pobliżu pie-
ca, a w dzień można go wy-
nieść na słońce; kilka razy
na dzień należy zawartość
zamieszać, a za dwa dni
barszcz już będzie zdalny do
użytku.
Przy robieniu barszczu pa-
miętać należy, że kwas bu-
rakowy leje się do czystego ro-
solu dopiero na ostatku, auy
się nie zagotował.

REKÓJMIA WIERNOSCI

Zapytano znakomitego psychologa:
— Jakże kobiety są najwierniejsze? — Blondynki, brunetki, szatynki czy rude?
Znakomity psycholog odpowiedział:
— Siwe.

U DOKTORA

— Zosiu — powiada pani doktor — otwór buzi i po-
wiedz "a".
— Jakże, proszę pani? Duże czy małe?

WZBOGACONY JĘZYK

Na warszawskiej ulicy:
— Jak się nazywa rybka po żydowsku?
— ?
— Agresor w galarecie.

ODZYSKANA WOLNOŚĆ

Gangster osiadający dożywotnie więzienie otrzymuje w-
dzenie z żoną. Po rozmowie wraca do celi rozpromieniony.
Towarzysze pytają o powod radości.
— Żona dostała rozwód! Nareszcie jestem wolny!

MAJTECZKI

— Czemu płaczesz, Zosiu?
— Bo mama wytrzepała mi majteczki.
— To jeszcze nie powód do płaczu.
— Tak, ale ja te majteczki miałam na sobie.

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no
"SOCOLOSKI"
O alfalate que não recusa felitos
PREÇOS SEM COMPETIDOR
Rua Mal. Floriano, N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião
CURITIBA — PARANA

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMOVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão, N.º 1820 — PARANA

Rádio Cambijú Ltda.
ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA
Boa música, Clube dos Sócios, Têrno em Família, Hora da Música Po-
nense (aos domingos das 16 às 18 horas), Homenagens, Anúncios.
AVISOS E RECADOS PARA AMIGOS.
ARAUCARIA — FONE-109 — PARANA

Już z daleka widać było wielki obóz: wysokie zasieki z drutów kol-
czastych, a za nimi baraki; wieżyczki strażnicze na rogach; karabiny
maszynowe i zapalone reflektory na wieżyczkach.

W pokoju biurowym komendy, do którego nas wprowadzono, sie-
dział na stole i machał obutymi w lśniące wysokie buty różkami nie-
miecki kapitan, filigranowej budowy, koguciej zadzierzystości i o twa-
rzy, urodą przypominającej Goebelsa.

— Ach, wie komisch!
Był to miejscowy Abwehr. To nasze cywilne ubiory wydały mu się
tak komizne.

Rozmowa z nim była krótka, ale dostatecznie długa, byśmy się mo-
gli zorientować, że to musi być dobry kawał jadowitej żmiji, cieszącej się
z tego, że może komuś dokuczyć.

Słyszałem, że go po wojnie Anglicy skazali na śmierć za zamordo-
wanie angielskich lotników, zestrzelonych nad obozem, których lądo-
wanie na spadochronach w pobliżu obozu mieliśmy sposobność widzieć,
ale nie wiem czy to prawda.

Odesłał nas do obozowego aresztu. Wszedłem tam od razu w kon-
flikt z jakimiś władzami i na znak protestu — już nie pamiętam prze-
ciwko czemu — rozpocząłem głodówkę. Na drugi dzień kazano mi się
przebrać w mundur wojskowy. Uczyniłem to z przyjemnością. Przyja-
cielowi, który mi ten mundur przyniósł do aresztu, wręczyłem moje
rzeczy cywilne, a on zdołał je bez przeszkód zanieść do obozu celem u-
krycia. Władze obozowe lubeckie nie miały jeszcze doświadczenia z ucie-
czkami i całkiem się w tym nie polapały.

Wkrótce do aresztu zaczęli napływać dalsi, powylapywani w różnych
stronach Rzeszy uczestnicy ucieczki z pociągu. Jechali na ogół wszyscy
pociągami osobowymi lub towarowymi, jedni w kierunku do Szwajcarii
druzy w kierunku do Polski. Nikt nie zdołał się przedostać do Szwaj-
carii, ale jeden czy dwóch przedostało się do General-Gubernatorstwa
i tam dało nura w ruch podziemny. Resztę wylapano, jednych tak jak
mnie, blisko początku podróży, innych na granicy szwajcarskiej lub na
ziemiach zachodnich Polski. Wszyscy mieli coś ciekawego i zabawnego
do opowiedzenia; były to nasze tegoroczne wakacje. Najzabawniejszy
był pewien litewski ołbrzym o ponurym wrzeniu (lecz całkiem poczci-
wym sercu), który znał tylko jedno słowo w języku niemieckim. "Weg!"
(Precz). Podróżował pociągami towarowymi i słowo to służyło mu do-
brze. Był parokrotnie zaczepiany przez kolejarzy, ale słówko to, popar-
te jego naturalnym spojrzeniem, zawsze torowało mu drogę, jeśli nie do
pozostania w wagonie, to w każdym razie do ułotnienia się bez przeszk-
kód. Zaaresztowano go dopiero w Zbąszyniu, na dawnej polskiej stacji
pogranicznej. Zachecony pomyślnym na ogół doświadczeniem, uczył się
potem, by wzbogacić swój repertuar niemiezczyzny, kilku całych, dobit-
nych zdań, które kazał sobie z polskiego na niemiecki przetłumaczyć.

Człowiek był wystraszony. Belkotał coś po niemiecku.
Zbiło mnie to z tropu. Ale zagadałem po polsku.

— Porucznik X.?
— Tak!
— Rotmistrz B. pana szuka.

— Dzięki Bogu! Wziąłem panów za Niemców. Nie spodziewałem
się, że będzie panów dwóch.

Okazało się, że mieli jeszcze trzeciego kolegę, dalej jeszcze na torze.
Powiedzieli mi, że myślą jechać do Szwajcarii.

Nie miałem ochoty się do nich przyłączać: nie lubię zbyt dużych
grup. Porucznik był zdrow, nie byłem im więc potrzebny.

— No to ja panów pożegnam. Muszę iść w przeciwną stronę, bo po-
winien tam być jeszcze mój plecak.

Robili na mnie wrażenie grupy jakoś nie bardzo zaradnej. Ale oka-
zało się, że mieli więcej szczęścia i — a może zaradności — ode mnie.
Dojechali pod samą granicę szwajcarską, kilka dni maszerowali po
śniegu w okolicach Szafluzy — i zapała ich w ostatniej chwili straż
graniczna. A tymczasem moja wyprawa skończyła się w sposób sromot-
nie szybki.

Plecak mój leżał ładnie w rowie. Miałem więc moje rzeczy w kom-
plecie.

Księżyc wzeszedł. Wszedłem do lasu i ukląknłem na małej oświet-
nionej jego blaskiem polance, by zmówić pacierz i podziękować Bogu za to,
że nie skrepiłem karku i za to, że znów jestem wolny.

Ruszyłem potem piechotą wzdłuż toru, zamierzając dojść do naj-
bliższej stacji.

Stacyjka była bardzo blisko. Nie było na niej nikogo.
Wszedłem do poczekalni i zapaliłem zapałkę. Na ścianie wisiały
rozkłady jazdy.

Miałem zamiar jechać do Hamburga, a tam przesiąść się na pociąg
do Monachium. Okazało się, że mam pociąg nad ranem. Ze schemat-
tycznej mapki zorientowałem się, że nie potrzebuję jechać do Hamburga,
śródmieścia, wystarczy wysiąść na przedmieściu Hamburg-Harburg,
szczęście przez to czasu i może uda mi się złapać jakiś ranny pociąg.
Niestety, dobrego dalszego rozkładu jazdy nie znalazłem.

Nie chciałem siedzieć na stacji. Wszedłem na świeże powietrze,
położyłem się na ziemi w lasu, próbując się zdrzemnąć. Ale zaczął
dać deszcz, bałem się za bardzo zmknąć i zniszczyć sobie odzież,
więc
citem więc do poczekalni.
Ludzie zaczęli się stopniowo schodzić. Okazało się, że bilety nie
puje się na stacji, lecz u chłopca we wsi. Trochę wystraszony, że mogą
mnie pytać, skąd się w tej wsi wzięłem, poszedłem wedle udzielone-
wskazówki.

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Quando houve certeza de que a Assembléia seria instituída de qualquer maneira, houve reação e diversos patriotas conseguiram infiltrar-se como deputados a fim de prejudicar a nefasta obra dos traidores. Assim, no meio dos 102 deputados, que se apresentaram, existiam alguns elementos patrióticos como Tadeusz Rey-... e Korsak que organizaram violenta oposição, tumultuando as sessões a tal ponto que a Assembléia fôra forçada nomear uma Comissão Plenipotenciária Especial a fim de retirar o assunto da ordem do Dia e tratar do mesmo fora do Plenário. A fim de mais assegurar a Ratificação da ignominiosa partilha, a Comissão Especial fôra também incumbida da Reforma da Constituição. O notório Deputado Tadeu Reytan, chefe da oposição na vergonhosa Assembléia, foi preso, enlouquecendo em seguida.

A Comissão Especial, composta de 10 senadores e 20 deputados, passou dois anos para se decidir a sancionar a destruição da Países. Somente em 1775, sob pressão da chantagem, da ameaça de represálias, aprovou o infame ato.

Durante aqueles trágicos anos, o rei Estanislau Augusto esforçou-se, usando de todos meios políticos e da diplomacia, a fim de impedir a confirmação legal da partilha, porém seus esforços foram anulados por ameaça de que, caso não houvesse a ratificação do Desmembramento do País, as Três Potências simplesmente se dividiriam entre si o restante do território da Polônia.

Apesar dos pesares, a nova Constituição, aprovada juntamente com a Sanção do Desmembramento da Polónia, trouxe melhoramentos administrativos. Fôra criado um novo órgão governamental "Conselho permanente junto ao rei". Este Conselho, composto de 18 senadores e 18 deputados representantes da Assembléia Legislativa, sob presidência do próprio rei, abrangia todos os ramos do governo: Negócios Estrangeiros, Polícia, Tesouro, Justiça e Guerra. Ficou estipulado em 30 mil homens o Exército Nacional e em 36 milhões de zlotys poloneses, o orçamento da Nação. Criado o quadro de Funcionários Públicos, com vencimentos módicos. Foi instituída uma Comissão Especial para Educação Pública, a qual, como Verba recebeu os saídos da imensa fortuna deixada aos Jesuítas.

Desde 1775 o rei, indiretamente, dependia do embaixador Saxe-Gottha de Rússia, o qual, por diversas razões, dominava o "Conselho Permanente junto ao rei". Stackelberg escolhia os projetos para aceitar, interferia na distribuição dos cargos e ostentava diminuída o prestígio da realza, dentro da própria corte, fato anotado por Estanislau Augusto nas suas memórias. Ainda memorar de estar na situação dos reis do Egipto, ou da Ásia Menor que eram obrigados a obedecer aos príncipes de Roma".

Tratamento regulariza-se a situação interna da Polónia. Os governamentais voltam a funcionar, restabelecendo a ordem, economicamente, eleva-se a economia nacional, graças à produção agrícola que sempre fora o estio econômico do país. Em 1776 o Tesouro Nacional acusava a cobertura da verba em 30 milhões de zlotys poloneses.

A maior dificuldade consistia na organização do exército nacional. Em 1776 conseguiu-se reunir somente 16 mil homens, mal armados. Faltava tudo: armas, munições, fardamento e, principalmente, oficiais de quadro comum, sem falar no alto comando exercido por generais.

A nova Constituição regulamentava as prerrogativas da burguesia muito elevou nas cidades o comércio e o artesanato. As leis permitiam aos burgueses adquirir propriedades rurais, dando o escoamento de capital neste setor, com muita vantagem para o melhoramento racional da agricultura.

Notável o fomento das indústrias e da exploração de minerais.

A indústria fabril tem um surto extraordinário. Eleva-se a 300 o número de novas fábricas. Abrem-se novas minas de carvão e exploram-se as águas minerais de Busk, Colow e Cielick. Desenvolve-se a indústria de tecelagem.

A exportação anual alcança a cifra de 110 milhões de zlotys. Entretanto o maior progresso é alcançado pela Comissão de Educação Pública. E remodelado o sistema do ensino, transformando as antigas escolas post-jesuíticas em modernos estabelecimentos de ensino. São reformadas as Academias de Cracóvia e Vilno. Propaga-se a leitura, incrementando as edições de livros. Fundou-se a Associação do Livro Elementar, sob a égide de grupo de luminares culturais como Ignacy Potocki, Estanislau de Martin Pogzobut, André Zamoyski, Adão Czartoryski e outros, dando na frente o próprio rei.

Dentro de pouco tempo funcionaram na Polónia 2 Academias, escolas de Ensino Médio e grande número de Escolas Primárias. Após a estagnação da literatura polonesa, na época negra de 1763, reurge-se o movimento literário. Ainda no tempo de Estanislau Leszczyński, dois destacados romancistas: Estanislau Jablonowski, tio e chanceler do rei Leszczyński. Poeta, jornalista e poeta; Wladar Rzewuski, condestável da coroa, adversário da "família" do rei Estanislau Augusto, confederado de Radom. Poeta, autor de tragédias e Comédias no estilo molieriano. Estanislau Konarski, pedagogo, linguista, jurista e derradeiro poeta latino-polonês. José Bak, poeta satírico. Wladocki, Braun e Mitzer, bibliógrafos. Organizaram a Biblioteca Pública de Zaluski. Ignacy Kraskiski, arcebispo de Gniezno. O mais destacado literário da época. Após o primeiro Desmembramento da Polónia, convida o rei Frederico da Prússia a permissão para fundar a Associação dos Amigos das Ciências de Varsóvia. Notável poeta socio-político, criador de sátiras, fábulas no estilo La Fontaine. O lido até hoje.

Adão Naruszewicz, bispo, jesuíta e pedagogo. Historiador e autor de monografias. Dono de magnífico vernáculo polonês. Estanislau Trembicki, Camareiro chefe e amigo pessoal de Estanislau Augusto Poniatowski. Poeta e escritor político - satírico. Masimo na espiritualidade e na forma das obras. Tradutor de Voltaire.

Temas Kayetan Wengierski. Notável viajante. Poeta heróico-épico muito espirituoso.

Francisco Dyoniz Kniazin, poeta-trágico.

Francisco Karpinski, poeta - lírico.

Alberto Zlobocki, poeta teatral de grande fama.

Alberto Boguslawski, teatrólogo. Criador do Grande Teatro Nacional. Escritor de operetas.

Z listów do Redakcji:

O BUNCIE MŁODZIEZY

Przysłowie mówi: Kto chce psa uderzyć — zawsze znajdzie kij. Pasuje ono doskonale w tym wypadku. Ponieważ chce się uderzyć w młodzież w Polsce, więc każda okazja służy za pretekst. A więc źle jest w Polsce, bo młodzież się buntuje. Nie, szcześnie to młodzież, bo ona pragnie wolności, a jej każą się uczyć i trzymać porządku. Co należy spodziewać się po takiej młodzieży, która ma do wyboru dwa tylko wyjścia: albo uczyć się, albo warcholice?

Czy aby tylko autor o "Buncie młodzieży w Polsce" wie dokładnie, o co chodzi? Czy czasem nie przesyłał się z tą wolnością i czy nie przepalił czegoś w konstytucji Polski Ludowej? Bo jeśli w Polsce młodzież jest prze-

śladowana i pragnie wolności, to czego chce młodzież hiszpańska, włoska, argentyńska, amerykańska? Jak się ustosunkować do młodzieży w krajach super-demokratycznych, gdzie panuje taka wolność, że wolno jej narkotyzować się otwarcie, popelniać zbrodnie najbardziej wyrafinowane i obelgami obrażać swych profesorów? Czy o taka wolność chodzi autorowi artykułu o "Buncie młodzieży w Polsce"?

Na zakończenie jeszcze jedno przysłowie: W oku bliźniego widzi słomkę, a w we własnym nie dostrzega belki. Morał z tego; najpierw ulepszyć siebie, a następnie innych.

Z całym szacunkiem — Marian Słiwiany

GŁOS CZYTELNIKÓW

Polska Ludowa a prawo własności (II)

Gdy turysta wyjeżdża do kraju rządzonego przez komunizm, i ma zamiar poznać prawdziwy stan rzeczy, i obiektywnie go rozważyć, nie może zaniechać szukania odpowiedzi na następujące pytania: czy istnieje prawo własności? Czy w ogóle istnieje praca? A czy istniejąc, są ograniczone i dają do zupełnego zniesienia?

To jest rdzeń, czyli istota tej kwestii. Gdyż co jest wart człowiek bez praw? "Gdy człowiek nie jest właścicielem swej istoty — jest niewolnikiem" — twierdzą czcigodni autorzy książki "Reforma Agraria — Questão de Consciência" (Arcyb. Geraldo de Proença Sigaud, Bp. Antonio de Castro Mayer, Prof. Plinio Corrêa de Oliveira, Luiz Mendonça de Freitas, Wyd. Vera Cruz, 4 wydanie, São Paulo, 1962, str. 63). — Każdy człowiek o ile nie jest właścicielem swej pracy i o ile nie jest właścicielem zysku swej pracy, to jest niewolnikiem.

Analizując teraz sytuację polityczno-socjalną w Polsce. Po II wojnie światowej, gdy kraj został opany przez komunizm, cała struktura rolnicza polska uległa kolektywizacji. Prawo rolników do ich własności zostało przywłaszczane przez Państwo komunistyczne. Tym sposobem, wszyscy właściciele stali się urzędnikami Państwa. Znosząc prawo własności, stworzyli się "niematerialne i nieznoszące niewolnictwo wszystkich obywateli", jak Papież Leon XIII nazwałby ten stan rzeczy (Enc. "Rerum Novarum", Wyd. Vozes, Rio, str. 11).

Prawdą jest, że w czasie, gdy groził wybuch powszechnego powstania antykomunistycznego w roku 1956, rząd P.R.L. zgodził się na małe koncesje. Ale był to — oczywiście — tylko czasowy polityczny manewr; z chwilą gdy przeszła groźba powstania, wrócono znow do kolektywizacji ziem.

Mimo to, o ile by czytelnik zechciał posiadać prywatną własność w dzisiejszej Polsce, oczywiście może ją posiadać — ludowy na to pozwala... tylko że "za gospodarstwo 5 ha (czyli 2 akkry) musi zapłacić 1.300 zł podatku, oraz dostarczyć rządowi (przymusowo) 84 kg mięsa, 540 kg ziemiaków i 168 kg ziarna. Dla gospodarstwa o 7,5 ha (czyli 3,3 akkry) podatek wynosi 2.000 zł plus 180 kg mięsa, 2.600 kg ziemiaków i 750 kg zboża. Gospodarstwo o 12 ha (6,0 akkry) płaci 12.000 zł podatku plus 400 kg mięsa, 9.200 kg ziemiaków i 5.400 kg zboża". ("Problemy Rolne w Polsce" — Halberstam, in "Ameryka Echo" z 3-10-65 r.). Taki jest sposób "legalny", którym ograniczono do minimum Prawo Własności w Polsce Ludowej.

W takiej sytuacji, rolnik nie może oddać państwu wyznaczonego kontyngentu — "dobrowolnie" — jeśli jest "uspolezczeni", czyli pracować w Państwowym kolchozie — "PGP", "uspolezczenie gospodarstwo rolne", itd. — lub umierać z głodu.

Gdy jednak rolnik, mimo wszystko, zdoła zatrzymać część owoców jego pracy, i jeżeli będzie chciał je sprzedać, zmuszony będzie sprzedać do magazynów państwowych, za cenę którą państwo ustanowiło.

Gdy Polak chce podróżować, podróżować będzie Państwowymi Kolejami lub autobusami i tylko tam, dokąd otrzyma zezwolenie.

Gdy chce posłuchać radia lub patrzeć na telewizję, musi słuchać i patrzeć na to co nadaje państwowa telewizja i radio...

Gdy chce czytać książki, musi czytać to, co wydaje Państwowe Wydawnictwo Ludowe lub inne Państwowe Wydawnictwo...

Gdy ubranie chce dać do prania, musi je dać do "uspolezczonej pralni" ("Warszawskie uspoleczone pralnie").

Gdyby nasz Rodak był inżynierem, musiałby pracować w Państwowych Zakładach Budownictwa...

Gdyby był chemikiem, musiałby być zatrudniony w Państwowych Zakładach Chemicznych...

A gdyby miał synów i chciał, żeby się uczyli, to będą musieli się uczyć w państwowej szkole, i uczyć się tego co Państwo chce by się uczyli...

Widzimy więc, że Polska Republika Ludowa zniszczyła milenijną polską socjalną strukturę, założoną na Prawie Własności, na inicjatywie prywatnej, by na jej miejscu wprowadzić socjalistyczny i totalitarny "porządek" rzeczy, w którym Państwo jest właścicielem wszystkiego i dzięki politycznej kontroli zgnieść wszelkie manifestacje przeciw komunistycznemu reżymowi, usiłując przekształcić naród w bezduszną masę, w zwykłą maszynę produkcyjną.

Taka jest smutna rzeczywistość, której wielu ludzi nie chce widzieć.

Antoni H. Czaja.

ESPORTE EM REVISTA

- **Campeonato Paranaense:** Grêmio - Britania 1x0, Apucarana - União 3x1, Ferroviário - Atlético 2x1, Britania - União 1x1, Curitiba - Paraná 0x0, Londrina - Paranavai 1x0, Jandaia - Primavera 2x2, Apucarana - Água Verde 2x1, Seleto - Grêmio 3x2.
- **Campeonato Paulista:** Corinthians - Port. Desport. 0x0, Juventus - Port. Sant. 3x2, Santos - Comercial 8x2, Guarani - São Bento 2x1, América - Ferroviária 2x1, XV Novembro - Botafogo 2x1.
- **Campeonato Carioca:** Botafogo - Bonsucesso 5x0, Vasco - São Cristóvão 2x0, Olaria - Portuguesa 3x0, Bangú - Fluminense 2x0, Flamengo - Campo Grande 2x1, América - Madureira 0x0, Botafogo - Olaria 2x0, Bangú - Bonsucesso 1x1, Fluminense - Campo Grande 4x2.
- **Campeonato Gaúcho:** Grêmio - Brasil 2x0, Internacional - Juventude 4x1, Pelotas - São Paulo 0x0, Grêmio - Rio Grande 1x1, Santa Cruz - Brasil 3x2, Internacional - Cruzeiro 1x0, Barroso - Gaúcho 3x0, Ipiranga - Juventude 1x1.
- **Taça Libertadores América:** Palmeiras - Guarani (Paraguai) 2x1.
- **Taça da Europa:** Inglaterra - Espanha 1x0, Cardiff City - Torpedo (Moscou) 1x0, Manchester - Gornik 0x1, Manchester classificado pelo gol average.
- **Campeonato da Polónia:** Szombierki - Górnik 2x0, Legia - Odra 0x0, Ruch - Stal 2x0, ŁKS - Śląsk 1x1, Zagłębie - Polonia 1x0, Pogoń - GKS Katowice 1x0, Gwardia - Wisła 2x0.

TRÊS TULIPAS

Soc. Ind. Ltda.
FABRICAÇÃO DE ROUPAS EM GERAL
E SOB MEDIDA
para: homens, senhoras e crianças
NOVO ENDEREÇO:
Pça. Generoso Marques, 90 - Lj. 2 — Cx. Postal, 1332
Galeria Andrade

P K O - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki
obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

ROSIJA
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8330 — Caixa Postal 3950

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES
E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ



FEIRA DA PÁScoa

Roupas e Calças RENNER
e demais artigos do sortimento
por preços que são
VERDADEIROS PRESENTES.

J. Alves Pinto & Cia. Ltda.

TUDO EM 5 PAGAMENTOS
SEM ACRÉSCIMO.
Rua Emiliano Perneta, 26.

GRANDE QUEIMA DE MERCADORIAS NA BARBADA DURANTE O MÊS DE ABRIL

- 3 legos para cabeça NCr\$ 1,00
- 3 calças NCr\$ 1,00

- Blusas cachmir manga comprida .. NCr\$ 7,5\$
- Camisas para homem de 4,00 por ... NCr\$ 3,20
- Blusão de lã .. NCr\$ 7,00
- Saias para crianças .. NCr\$ 0,50
- Anágua de Nylon c/renda .. NCr\$ 3,20
- Blusa de Agelon .. NCr\$ 5,00
- Japonesas para homem .. NCr\$ 17,50
- Calças Ranchieras .. NCr\$ 1,80

- Capas plásticas NCr\$ 1,80
- Maillots NCr\$ 8,90
- Camisas de Nylon NCr\$ 3,00

CASA DA BARBADA S/A
Rua Marechal Floriano, 320
CADA COMPRA MAIS DE 20,00 RECLAME SEU BRINDE — UM CANECÃO PARA CHOPP

Honra ao Mérito

A Grupo Folclórico do Paraná, remodelado, acaba de terminar seu primeiro ano de atividades. Além, oito meses de cadência da Diretoria eleita em 10-IV-67, que agora acaba de passar o comando à nova Diretoria, recém-eleita, conservando à testa o mesmo dinâmico presidente, Dr. Eduardo Zelak.

A ideia da formação do Grupo folclórico polonês surgiu há 40 anos, quando o prof. Tadeu Morozowicz, em 1928, organizou festejos para comemorar o décimo aniversário da Independência da Polônia. Em 1952 o Grupo foi organizado para, em 1953 tomar parte nos festejos do Centenário do Paraná. Em 1960 este Grupo foi reconstituído, já sob o nome de Grupo Folclórico Polonês do Paraná, quando iniciou a brilhante série de suas atividades artísticas.

Conquistou um acervo deslumbrante de realizações, dentro do admirável programa que se propuzera executar. O magnífico resultado dos últimos oito meses do ano passado aqui está: 9 representações em Curitiba e 5 no Interior, em Araruária, São Mateus do Sul, Ivai e Irati.

Para preparar o vasto programa acima, o Grupo fez 96 ensaios do Coral, 99 de danças e 49 de orquestra, ensaios estes nos quais a frequência alcançou o elevado nível de 90%.

Assiduidade digna de maiores encômios, comprovante do verdadeiro entusiasmo que os componentes do Grupo dedicam sinceramente para o aperfeiçoamento dos números artísticos, os quais, efetivamente, alcançaram o mais elevado gabarito de arte. Está na lembrança de todos a dramática dissidência do Grupo Folclórico Polonês do Paraná da cooperação com a Soc. União Juventus, quando, pressionado por absurdas exigências dos Diretores daquela Sociedade, acossados, espoliados dos seus trajes, até processados com injustas intenções de não poder usar o próprio nome, os componentes do Grupo corajosamente escolheram a liberdade, ficando ao léu, sem trajes, sem local para ensaios e reuniões, sem dinheiro em caixa, conservando, contudo, a mais elevada dignidade e inquebrantável vontade de vencer.

E venceram galhardamente. Inicialmente, o Grupo fazia suas reuniões num local gentilmente cedido pela Congregação da Missão de São Vicente de Paulo. Lá nasceu a audaciosa ideia de lançar a campanha dos trajes próprios. Logo depois a Soc. T. Kościuszko, reconhecendo o valor e o esforço do Grupo, convidou-o para se estabelecer na sua Sede, proporcionando-lhe todas as facilidades para exercer suas atividades artísticas.

Com animação e coragem ímpar, os entusiásticos componentes do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, atiraram-se à realização do impossível. Resolveram criar sua guarda-roupa de trajes típicos, caríssimo.

Apelaram para os sentimentos da Etnia polonesa aqui radicada, que respondeu à altura, cooperando no esforço inédito, ao subscrever o Livro de Ouro, dentro de pouco tempo, com milhares de cruzeiros antigos.

As senhoras adquiriram o material necessário, organizaram a costura e, dentro de três meses, em julho, tinha-se concretizado o milagre: O Grupo compareceu ao Festival Folclórico com os modelos originais.

De esforço em esforço, o Grupo foi progredindo, até encerrar o ano com ofuscante resultado de suas vitórias, tanto artísticas, como no campo da vida social.

Este glorioso resultado, porém, somente pôde ser alcançado graças à fé e persistência dos componentes do Grupo, que jamais mediram sacrifícios nem esforços no trabalho em prol do seu desenvolvimento, tornando-se o centro das aspirações artísticas e da vida social.

Hoje, a centena de artistas e colaboradores que compõe o Grupo, forma um bloco coeso e inseparável, cimentado por sincera amizade e prazer da convivência social. Financeiramente falando, a vitória alcançada pelo Grupo foi algo rotundante. Começando da estaca 0, durante oito meses de sua gestão, o admirável e extraordinário Tesoureiro, Sr. João Kozak, manipulou e administrou sabiamente um capital de cerca de 9 milhões de cruzeiros antigos, fazendo prestação de contas sem dívidas e com dinheiro em caixa.

Sem evidenciar os sobejamente conhecidos dirigentes como o infatigável presidente Dr. Eduardo Zelak, o insubstituível maestro Pe. José Zajac, a talentosa e esforçadíssima coreógrafa D. Halina Marcinowska e o sempre destacado Prof. Tadeu Morozowicz, organizador do Folclore há 40 anos e atual diretor artístico do Grupo, torna-se imprescindível citar elogiosamente todos seus componentes pela infatigável dedicação que têm demonstrado no esforço para efetivação da vitória ímpar que culminou sua tenacidade.

Famílias inteiras dedicaram-se e ainda dedicam a esse afã elogiável. Assim, a família de João Kozak que faz parte da orquestra típica do Grupo, onde toca Violoncelo com notável talento artístico. Sua esposa D. Apolonia, alma do movimento das Senhoras que organizaram-se a fim de realizar a incrível tarefa da confecção, em dois meses, dos 96 trajes do Grupo, sendo também destacada soprano do coral. Suas encantadoras filhas Maria Helena e Elizabeth Cristina, participantes do coral e grandiosamente destacadas no corpo de danças e Nelson Kozak (sobrinho), aplaudido tenor-solista nas canções populares.

Os esforçados Giller, com o chefe da família, dinâmico e vivo "seu" Estefano, tocando violino na orquestra; D. Maria cantando nos contraltos, o filho Vitor nos tenores e a simpática nora, D. Valdivia, com sua voz inconfundível, admirável e insubstituível solista característica em certas canções folclóricas.

D. Irena Milek, primeira soprano do coral e aplaudida solista em diversos números de canto e sua filhinha Cristina, menina talentosa de ontem, que está se projetando entre as "mais" do corpo de dança.

D. Eugênia Czajkowska cantando nos contraltos e sua gentil filha Irene, extraordinário talento como dançarina-solista, sempre aplaudida pela graça e vivacidade de suas execuções.

O simpático casal Jan e Silneide Jurków, verdadeiros astros como dançarinos e a sempre alegre e espirituosa sogra, D. Sofia Szmizluk, cantora no coral.

O incomparável baixo (mais alto dos que conheço), August Krainski, com esposa D. Janina, cantando nos contraltos e o filho Luis já firme no corpo de dança.

Os quatro irmãos Skrabka, Marcos no coral e Mário, Cristina e Irene (entre dançarinos).

O mavioso coral é formado, além dos solistas, pelos esforçados cantores: D. Emilia Piaskowska (o marido, Eng. Piaskowski, Vice-presidente do Grupo, é infalível frequentador dos ensaios), Estefânia Kocpiuszynska, Maria Edwiges Baranska, D. Helena Jagiello, Irene Celinska, D. Rosa Ficimska, Jadzia Jankowska, Irene Bulikowska, Anastasia Stasiak, Jozefa Helena Dzialeby, Maria Teresa e Halina Lubinska, Ana Stepieniska e a jovem Cristina Grumbreg. Vozes esculhidas, formam um ótimo conjunto coral feminino, de alta categoria.

As vozes masculinas, a começar pelos baixos: Augusto Krainski, Leonardo Cegiełkowski, Jan e Mário Gnypek, Ricardo Zug, João F. de Assis, terminando nos tenores: Nelson Kozak, Edward Chudzikiewicz, Teodor Jagiello, Tadeusz Baranczuk, Vivaldo Koppe, Paulo Brenny, Miroslaw Wigocki, Miguel Medrek e Vitorio Cit, completando a harmonia deste impecável coral do Pe. Zajac, o mais destacado dentre os congêneres.

(Continua)
J. FICINSKI

Páscoa

É um nome pelo qual os cristãos do mundo inteiro designam um dia, um dia de vitória, em que Nosso Senhor Jesus Cristo ressuscitou, isto é, venceu a morte, retornando à vida. Compreendemos por semana santa, os sete dias que precedem a Páscoa. O domingo anterior a Páscoa é o domingo de Ramos, onde celebramos a entrada de Jesus em Jerusalém, montado num jumento e, a medida que o Mestre se aproximava da praça principal, o povo jogava nas pedras do caminho, flores e ramos, formando assim um tapete verde para o passageiro de Jesus.

Era um domingo de festas; mas, quem poderia supor que, aquele mesmo povo que do domingo O recebia de braços abertos, regozijando-se por ver aquele homem que era o Mensageiro da Paz e da Justiça, na quinta feira iria atraído ao Lu, fazendo e dizendo - Lhe calunias, procurando por todos os meios culpá-Lo de um crime que eles mesmos não sabiam qual era.

Assim, na noite de quinta feira, uma elevação de terra e algumas oliveiras oviram a prece de um homem, que pedia a seu Pai clemência e perdão a todos aqueles que estavam sendo levados pelo prazer de condenar um homem.

Sexta feira surgiu e, aproximadamente às 15 horas, o povo consumou aquele ato que tanto queria: crucificar um homem em que nada de errado encontrara. Horas mais tarde, densas nuvens formaram-se no céu e a chuva principiou; o vento adquiria um aspecto cada vez mais furioso e, as consciências de todos os que assistiram aquele drama, tornaram-se mais obscuras e acusadoras.

O dia de sábado passou da mesma forma. Domingo pela manhã algumas pessoas foram até o túmulo onde Jesus fora colocado, e encontraram seus mantos cuidadosamente enfiados e um anjo todo resplandecente que afirmou ter Jesus ressuscitado. A poderosa vitória das forças do bem contra as forças do mal e, em outras palavras, a vitória de Cristo sobre a morte, trouxe aos apóstolos uma fé muito mais concreta. Naquela homem, cujo religião defenderam durante vários anos, e depois, com o sacrifício da própria vida.

Hoje o domingo de Páscoa é um dia festivo, um dia de alegrias infinitas tanto para o clero, que sente-se mais forte para reafirmar a fé em Cristo, como para as crianças do mundo inteiro, onde a Páscoa para elas, significa - um coelho trazendo inúmeras guloseimas; um coelho todo branco e risonho que possui um efeito mágico, permitindo aos adultos partilharem dos mesmos sonhos das crianças, sonhos alegres que jamais saíram de suas memórias, sonhos que os adultos não poderão compreender, sonhos que as tornam despreocupadas e felizes, indiferentes aos espinhos da vida, que, talvez mais tarde, o destino lhes reserva.

Curitiba, 3 de abril de 1968.

CASEMIRO AUGUSTO RODACKI

Inauguração da Auto-Estrada Curitiba-Paranaguá

O Presidente Costa e Silva chegou exatamente, às 13,30 hs. (dia 6 de abril), a Paranaguá, onde iniciou seu programa de estado no Paraná, do Aeroporto, onde o esperavam o Governador Paulo Pimentel e altas autoridades civis e militares, rumando para a Prefeitura Municipal, onde inaugurou placa alusiva à inauguração da BR-277, descerando logo após a fita inaugural da rodovia internacional.

No aeroporto paranaguano o chefe da Nação, foi recebido pelo chefe do Executivo Paranaense, pelo Vice-Presidente Plínio Costa, pelo Presidente da Assembleia Legislativa, pelo Senador Ney Braga e pelos Comandantes da 5a. Rm e EoEG, Gen. Bandeira Brasil e Brigadeiro Délio Jardim de Matos, Secretários de Estado, autoridades civis e militares, representantes das classes produtoras e por grande número de populares, que se postavam nas ruas por onde passou o cortejo.

Na prefeitura de Paranaguá, o Sr. Nelson de Freitas Barbosa, fez um discurso agradecendo a visita que pela primeira vez um Presidente da República fez àquela cidade convidando-o a descerar a placa alusiva. Nos poucos minutos que permaneceu no Palácio Visconde de Nacar, o Presidente Costa e Silva foi cumprimentado por dirigentes sindicais da cidade litorânea.

No março 0 — da BR-277, a solenidade foi simples, sem discursos, tendo o Presidente da República cortado a fita simbólica, e em seguida percorrido o trecho até Curitiba, recebendo em seu percurso, diversas manifestações de apreço, principalmente do povo de Morretes, que nas imediações do Rio Sagrado festejou-o com faixas e fogos, liderados pelo Prefeito Sidney Antunes de Oliveira.

Rir é o Melhor Remédio...

NUM EXAME DE QUÍMICA

— Que aconteceu com um pedaço de ferro exposto ao tempo?
— Enferrujou.
— Muito bem! E se se tratar de um pedaço de ouro?
— Desapareceu.

DEDUÇÃO LÓGICA

— Mamães os missionários vão para o céu?
— Não sim, meu filho.
— E os leões?

— Ora que tolice! De certo que não.

— Mas... e se um leão tiver devorado um missionário?

— !!!

VELHICE

A mosca idosa passeia com uma filha pela careca reluzente do dono do botequim, e, a certo tempo, observa:
— Como o tempo passa e as coisas mudam! Quando eu era da tua idade, isto era um matagal.

Nôvo estudo para contrôlo de preços

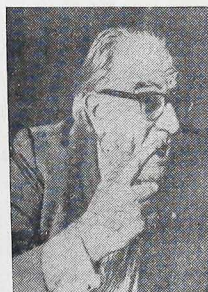
RIO (Agência Nacional) — Tendo por base compartilhar os reajustes dos preços com as alterações nos custos de produção e criando um Conselho Internacional que se encarregará de resolver as questões de maior importância no setor, o Ministério da Fazenda entregou às entidades empresariais da indústria e do comércio cópia do anteprojeto que visa à reformulação do sistema de contrôlo de preços. As entidades deverão apresentar sugestões à nova legislação.

Segundo o coordenador do Grupo Interministerial, "pela nova sistemática que se deseja implantar, o Governo caminhará para a progressiva liberação nos contrôles de preços, que somente vigorarão para setores de comportamento comprovadamente anormal".

Ato Institucional Nr. 2 poderá ser reeditado

Caso se registrarem manifestações estudantis, como as da semana passada, o presidente Costa e Silva poderá reeditar o Ato Institucional Nr. 2 para reprimir a ação de alguns membros do Legislativo, que pregam a subversão, e a de elementos cassados ainda atuantes. Na opinião dos militares, os fatos da última semana comprovam que está em marcha um plano organizado de agitação para derrubar o regime.

BRILHANTE ATUAÇÃO DO VETERANO ATOR



Ziembinski, o excelente ator do teatro carioca, teve extraordinária atuação na importantíssima peça do repertório mundial "A volta ao lar", cuja estreia deu-se há pouco tempo no Teatro Maria Della Costa, em São Paulo, sob a direção de Fernando T. res.

Consultor papal

O Papa Paulo VI nomeou 27 consultores leigos, entre os quais está o brasileiro Maurício Nabuco. Seis dos consultores serão honorários e permanecerão em seus respectivos países, enquanto os outros 21 são todos italianos.

Balé e orquestra de Varsóvia virão ao Brasil

Por ocasião das Olimpíadas do México está prevista uma excursão, pela América Latina da Orquestra Filarmônica Nacional de Varsóvia, integrada por mais de 100 músicos. Deverá vir também à América Latina e ao Brasil o famoso conjunto folclórico "Mazowiec", considerado um dos melhores do gênero em todo o mundo. A temporada no Brasil está prevista para depois do mês de julho.

Condições para a paz

O governo de Hanoi entender que as negociações sobre a paz no Vietnã só podem ser iniciadas depois que o EUA suspenderem imediatamente todos os bombardeios e os ataques de guerra. Da parte, os EUA enviaram mensagem ao Norte, propondo o envio de uma pauta para as negociações diretas e agora aguardando a resposta de Hanoi.

HOMENAGEM PÓS-A KING



Mais de dez mil pessoas desfilaram em Memphis, suas ruas em homenagem ao dirigente negro Martin Luther King, assassinado nesta feira passada. A população das autoridades já sabe o nome do assassino e o detém-o brevemente.

Violência nos EUA

Quarenta e nove pessoas morreram na onda da violência racial desencadeada nos Estados Unidos em decorrência do assassinato do líder negro Martin Luther King. Um número de pessoas foram detidas e também em Memphis as autoridades prosseguem ativamente a investigação para identificar o assassino de King.

Sepultado Chateaubriand

O jornalista Assis Brasil Bandeira de Mello sepultado dia 6 de abril no cemitério do Aracá, de São Paulo. Assis Bandeira foi o primeiro jornalista da República. ALEXO, o governador Sodrê, o prefeito Plínio Costa, Secretários de Estado, diretores e membros dos Diários e Periódicos Associados e populares.

Cresce a produção brasileira de milho

RIO (Agência Nacional) — O Brasil continua no segundo lugar na produção mundial de milho, com uma produção anual de 10 milhões de toneladas, superior a 9.000.000 toneladas, computada em 1967 nas regiões do País. O Brasil ocupa o Sul e parte do Centro das principais fontes produtoras, fornecendo a safra global do País local, a última colheita do milho rendeu 810.608.557 em toneladas, sendo excelentes as safras para o ano em curso. Em 1967 a produção brasileira, calculada pelo método de produção, com coeficientes produtivos superiores a 120 por hectare, foi de 12 milhões de toneladas, com aumento de 1.000.000 toneladas ao ano anterior.